



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (66.)
w dniu 2 stycznia 2014 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych (EUMETSAT), sporządzonego w Darmstadt dnia 1 grudnia 1986 r. (druk senacki nr 526, druki sejmowe nr 1883 i 1977).
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie (druk senacki nr 524, druki sejmowe nr 1155 i 1967).

(Początek posiedzenia o godzinie 16 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo, witam wszystkich bardzo serdecznie w nowym roku, życząc na samym początku jak najlepszego roku 2014. Oby nam się wspólnie dobrze pracowało i żeby efekty tej pracy były widoczne.

Nasze dzisiejsze spotkanie będzie długie, bowiem zaplanowano dwa posiedzenia komisji. Pierwsze, które właśnie się rozpoczyna, dotyczy dwóch kwestii: ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych, sporządzonego w Darmstadt 1 grudnia 1986 r., oraz ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie.

Otwieram posiedzenie komisji.

Witam serdecznie zaproszonych gości, a wśród nich podsekretarza stanu i jednocześnie Głównego Konserwatora Przyrody w Ministerstwie Środowiska, pana Janusza Zaleskiego, zastępcę prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej, pana Jerzego Zwoździaka, zastępcę dyrektora Departamentu Zasobów Wodnych w Ministerstwie Środowiska, pana Mateusza Balcerowicza, zastępcę dyrektora do spraw służby hydrologicznej i meteorologicznej Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej – Państwowego Instytutu Badawczego, pana Rafała Bąkowskiego, dyrektora Departamentu Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli, panią Annę Krzywicką, doradcę ekonomicznego w Departamencie Środowiska w Najwyższej Izbie Kontroli, panią Agnieszkę Kołakowską, głównego legislatora w Biurze Legislacyjnym Kancelarii Senatu, panią Danutę Drypę, pana Witolda Daniłowicza z kancelarii prawnej „Daniłowicz Jurcewicz i Wspólnicy”, naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, panią Justynę Ślusarczyk, głównego specjalistę w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii, panią Elżbietę Sawicką, naczelnika wydziału w Departamencie Prawno-Traktatowym w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, pana Piotra Dolaka, przedstawicieli Polskiego Związku Łowieckiego, pana Bartłomieja Popczyka, pana Piotra Jenocha oraz pana Marcina Pasternaka.

Oczywiście witam również wszystkich senatorów – moje koleżanki i moich kolegów.

Przechodzimy do spraw merytorycznych.

Pierwszy punkt porządku obrad to rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach Europejskiej Organizacji Eksploatacji Satelitów Meteorologicznych. Jest to ustawa przyjęta przez Sejm w dniu 12 grudnia minionego już roku. Została ona uchwalona na podstawie przedłożenia rządowego. Jej projekt był omawiany w sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Czy pan minister mógłby przybliżyć założenia tej ustawy i jej skutki?

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Przedstawię projekt ustawy o ratyfikacji Protokołu o przywilejach i immunitetach EUMETSAT, który wymaga ratyfikacji zgodnie z konstytucją. EUMETSAT to międzynarodowa organizacja grupująca kraje wykorzystujące system operacyjny satelitów meteorologicznych. Działa na podstawie konwencji, która została przyjęta w 1986 r. W jej działaniach uczestniczy dwadzieścia siedem państw europejskich. Członkostwo w tej organizacji daje możliwość korzystania z niezwykle potrzebnych danych meteorologicznych, które są wykorzystywane do bardzo wielu celów. Myślę, że nie trzeba tutaj udowadniać potrzeby posiadania danych meteorologicznych. Dopełniając konwencji, Polska chciałaby ratyfikować protokół o przywilejach i immunitetach. EUMETSAT jest organizacją niezależną od Unii Europejskiej, stąd żaden z przywilejów przyznawanych Unii Europejskiej nie przysługuje EUMETSAT i pracownikom EUMETSAT, w związku z czym trzeba przyjąć taki protokół. Pozwala on funkcjonować instytucji w sposób niezakłócony i unikać nacisków wywieranych na członków EUMETSAT. Protokół daje takie gwarancje tym, którzy mieszkają i pracują poza granicami swojego kraju. Trzeba podkreślić, że nie są to szczególnie rozbudowane przywileje i immunitety. Ich zakres jest dość ograniczony. Regulują one kwestie odpowiedzialności i immunitetów pracowników EUMETSAT. Nie utrudniają pracy wymiarom sprawiedliwości poszczególnych krajów ani nie zagrożają bezpieczeństwu państw członkowskich. Zakres określanego protokołem immunitetu nie jest tak szeroki

jak w przypadku immunitetu, który przysługuje członkom korpusu dyplomatycznego, ale jest wystarczający, żeby EUMETSAT funkcjonował bez przeszkód, a jego pracownicy byli bezpieczni. Immunitet nie narusza przy tym interesów krajów goszczących placówki EUMETSAT.

Prosimy o pozytywne zaopiniowanie i przyjęcie ustawy ratyfikującej ten protokół. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Dodam, że ta ustawa, stanowiąca przedłożenie rządowe, została na forum sejmowym uchwalona bez poprawek.

Poproszę teraz panią z Biura Legislacyjnego o przedstawienie opinii na temat ustawy.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Biuro Legislacyjne nie zgłasza uwag do przedmiotowej ustawy. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej kwestii?

Bardzo proszę.

Senator Alicja Zając:

Dlaczego czekano z ratyfikacją od 2009 r. do 2014 r.? Płaciliśmy składki, a nie byliśmy pełnoprawnym członkiem EUMETSAT, nie mogliśmy korzystać z możliwości, które daje omawiana ratyfikacja. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Proszę bardzo, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski:

Brak ratyfikacji tego protokołu nie odcinał nam dostępu do informacji, mogliśmy z nich w pełni korzystać. Do 1998 r. korzystaliśmy z nich nieodpłatnie, a później – po przekroczeniu pewnego poziomu PKB – korzystaliśmy z nich za odpłatnością. A ratyfikacja, o której dzisiaj mówimy, dotyczy tylko immunitetów, i fakt, że nie dokonaliśmy jej wcześniej, w żaden sposób nie ograniczał możliwości korzystania z zasobów EUMETSAT.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Nie widzę zgłoszeń.

Proszę państwa, składam wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku? Proszę o podniesienie ręki. (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dziękuję bardzo.

Na sprawozdawcę pozwolę sobie wyznaczyć moją zastępczynię, panią Alicję Zając, ponieważ jest ona sprawozdawcą tej samej ustawy w innej komisji...

(*Senator Alicja Zając: W Komisji Spraw Zagranicznych.*)

W Komisji Spraw Zagranicznych.

...Więc zaoszczędzi to czasu na posiedzeniu plenarnym.

Dziękuję.

Przechodzimy do drugiego punktu porządku dzisiejszego posiedzenia, czyli do rozpatrzenia ustawy o zmianie ustawy – Prawo łowieckie.

Przypomnę tylko państwu, że chyba dwa lata temu pracowaliśmy nad zmianami w prawie łowieckim. Została wówczas – z naszej inicjatywy – przedłożona ustawa o zmianie ustawy. Zgodnie z procedurą trafiła ona do Sejmu, gdzie przepracowano ją do formy, w jakiej teraz do nas wraca. Właściwie to naszą propozycję odrzucono i stworzono nową ustawę, która jest teraz w gruncie rzeczy przedłożeniem sejmowym.

Czy jest wśród nas przedstawiciel Sejmu, który mógłby nam coś na ten temat powiedzieć? Nie ma. Wobec tego poproszę...

Może pan minister może coś na ten temat powiedzieć?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Środowiska Janusz Zaleski: Nie wiem, czy mogę się podjąć...*)

No nie wiem...

Nie ma wnioskodawców, ale jest ustawa, a więc może niech przedstawiciel Biura Legislacyjnego wypowie się na jej temat.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Jak pani przewodnicząca powiedziała, przedmiotowa ustawa jest efektem prac parlamentu nad poselskim projektem ustawy. Pojawił się on na pewnym etapie prac nad nowelizacją prawa łowieckiego obok projektu senackiego, który niestety został odrzucony.

Nie będę w tej chwili omawiała poszczególnych rozwiązań zawartych w ustawie. Projektowi sejmowemu zarzucano początkowo, że nie wykonuje w pełni orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. W trakcie prac w Sejmie przyczyny tych zarzutów zostały usunięte. Obecnie można dyskutować nad tym, czy rozwiązania przyjęte w projekcie sejmowym, który wykonuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, są lepsze czy gorsze od rozwiązań zaproponowanych w projekcie senackim, niemniej jednak zasadnicze elementy, które Trybunał Konstytucyjny wskazał, stwierdzając, w jaki sposób jego orzeczenie powinno zostać wykonane, znalazły się w ustawie.

Jeśli chodzi o uwagi, to Biuro Legislacyjne zgłosiło ich pięć.

Uwaga pierwsza dotyczy art. 1 pktu 4 nowelizacji i zawartego w nim art. 35f, w którego w ust. 4 przewidziano, że „obwiniony ustanawia obrońcę spośród osób mających wykształcenie prawnicze lub członków Polskiego Związku Łowieckiego”. Intencją ustawodawcy, jak można się domyślać, było zapewnienie obwinionemu możliwości skorzystania z usług profesjonalnego obrońcy. Ale nie każda osoba, która posiada wykształcenie prawnicze, ma prawo do występowania przed sądem. Poza tym wydaje się, że nałożenie takiego obowiązku jest zbyt daleko idącym rozwiązaniem. Należałoby raczej dać obwinionemu prawo do tego, żeby – jeżeli zechce – mógł skorzystać z pomocy profesjonalnego obrońcy, którym jest radca prawny bądź też adwokat.

Biuro Legislacyjne zawarło w swojej opinii propozycję poprawki, która ma na celu umożliwienie obwinionemu skorzystania z pomocy adwokata, radcy prawnego bądź też członków Polskiego Związku Łowieckiego, którzy też mogą występować jako obrońcy.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Czy to jest jedyna uwaga? Nie.)

Nie, nie. Są jeszcze cztery.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Bardzo proszę.)

Uwaga druga dotyczy art. 1 pktu 4 i zawartego w nim art. 35o, w którym wskazano, że Naczelna Rada Łowiecka powołuje na pięcioletnią kadencję Główny Sąd Łowiecki i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego, a odpowiednie okręgowe rady łowieckie powołują na taką samą kadencję okręgowe sądy łowieckie i okręgowych rzeczników dyscyplinarnych. Tego rodzaju rozwiązanie odbiega od stosowanych w tym zakresie wzorców, to znaczy niespotykana jest regulacja, w której organ, który sam podlega kontroli sądowej, czyli Naczelna Rada Łowiecka, wybiera sędziów sądów łowieckich oraz rzecznika dyscyplinarnego. W związku z tym Biuro Legislacyjne proponuje poprawkę, która polega na tym, żeby sędziów sądów łowieckich oraz rzecznika dyscyplinarnego powoływał Krajowy Zjazd Delegatów, a na szczeblu okręgowym – okręgowe zjazdy delegatów.

Uwaga trzecia również dotyczy art. 1 pktu 4 i zawartego w nim art. 35o, w którego ust. 3 pktcie 2 przewidziano, że kadencja sędziego sądu łowieckiego, rzecznika dyscyplinarnego i jego zastępcy wygasa, jeżeli został on prawomocnie skazany w postępowaniu karnym o przestępstwo umyślne lub ukarany w postępowaniu dyscyplinarnym. Tak więc kadencja może wygasnąć w momencie, kiedy dana osoba zostanie ukarana w postępowaniu dyscyplinarnym. Ale kara w takim postępowaniu jest niższa niż na przykład w przypadku skazania za umyślne przestępstwo skarbowe. W opinii biura tę regulację należałoby uzupełnić o przestępstwa skarbowe, których popełnienie również powinno powodować wygaśnięcie kadencji.

Uwaga czwarta jest uwagą technicznolegislacyjną. W nowo wprowadzonym rozdziale 6a, który dotyczy sądów dyscyplinarnych, został zawarty krótki słowniczek mówiący, co należy rozumieć pod pojęciami „sąd łowiecki” i „rzecznik dyscyplinarny”, którymi ustawodawca posługuje się w tym rozdziale. Słowniczek jest jednak ostatnim artykułem tego rozdziału. Co prawda zamieszczenie słowniczka w odpowiednim miejscu nie jest łatwe, ale zasadnym wydaje się przeniesienie go na początek tej regulacji, żeby cały rozdział był bardziej czytelny. Ilekroć

we wspomnianym rozdziale jest mowa o sędziu łowieckim, należy przez to rozumieć okręgowy sąd łowiecki i Główny Sąd Łowiecki, a dowiadujemy się o tym dopiero po przeczytaniu całego rozdziału.

Ostatnia uwaga dotyczy stosowanej w ustawie terminologii. W uwadze zostały zawarte dwa spostrzeżenia. Ustawodawca posługuje się niejednorodną terminologią. W jednym z przepisów mówi się o odstrzale samców łosi, jeleni, danieli, saren i muflonów, a w innym o samcach zwierzyny płowej i muflonów. Ponieważ w dodawanym art. 42da znajduje się odwołanie do art. 42d, a w art. 42d mówi się o odstrzale samców łosi, jeleni, danieli, saren i muflonów, to wydaje się logiczne, że w dodawanym art. 42da terminologia w tym zakresie powinna być taka sama.

Poza tym z brzmienia art. 42da ust. 1 pktu 3 wynika, że kara porządkowa za naruszenie zasad selekcji osobniczej polega na zawieszeniu w prawach polowania „na samce zwierzyny płowej i muflony”, a w art. 42da ust. 1 pktcie 2 czytamy, że karą porządkową za naruszenie zasad selekcji osobniczej jest „zawieszenie w prawach polowania na określony gatunek samców zwierzyny płowej i muflonów”. Różnicę widać od razu: w pktcie 2 mowa o samcach muflonów, a w pktcie 3 tylko o muflonach, co może sugerować, że nie można strzelać również do samic muflonów. To wszystko. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, ta ustawa – jak wynika z docierających do mnie głosów członków komisji – budzi wiele kontrowersji. Przede wszystkim chodzi o to, na co pani legislator zwróciła uwagę w uwadze drugiej opinii. To jest kwestia zasadnicza: „niespotykana jest regulacja, w której organ podlegający kontroli sądowej, czyli Naczelna Rada Łowiecka, wybiera sędziów sądów łowieckich”... itd. Taki przepis jest, naszym zdaniem, niepoprawny, budzi zdziwienie. Komisja poprosiła o opinię na temat tej ustawy pana mecenas Witolda Daniłowicza, który jest znany z publikacji na ten temat. Pozwolicie państwo, że przekażę mu teraz głos.

Bardzo proszę.

Radca Prawny w Kancelarii Prawnej „Daniłowicz Jurcewicz i Wspólnicy” Witold Daniłowicz:

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

Spojrzałem na tę ustawę z perspektywy myśli przewodniej, którą można dostrzec w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego. Tą myślą przewodnią jest uznanie specyficznego i unikalnego charakteru Polskiego Związku Łowieckiego, który jest nieporównywalny z żadną inną organizacją. Trybunał sporo na ten temat mówi, a swoje rozważania podsumowuje stwierdzeniem, że w Polskim Związku Łowieckim dominuje aspekt publicznoprawny. Co to znaczy? Znaczący to, że wykonuje on funkcje organu państwowego. Biorąc pod uwagę fakt, że związek wykonuje takie funkcje, musimy spojrzeć na sądownictwo dyscyplinarne wykonywane w jego ramach troszkę inaczej

niż na sądownictwo dyscyplinarne we wszystkich innych organizacjach. Trybunał dał wskazówki co do tego, jak powinno się spojrzeć na to sądownictwo dyscyplinarne. Przede wszystkim polecił ustawodawcy stworzenie katalogu tego, co nazywa deliktami łowieckimi. W świetle orzeczenia Trybunału ten katalog powinien składać się z trzech rodzajów deliktów. Pierwszy rodzaj to delikty wewnątrzorganizacyjne, które nie podlegają nadzorowi sądów powszechnych. Drugi rodzaj to delikty, które podlegają nadzorowi sądów powszechnych. A trzeci rodzaj to takie delikty, które w ogóle nie powinny być przedmiotem rozważań sądów dyscyplinarnych.

Moim zdaniem w omawianej ustawie brakuje takiego katalogu deliktów łowieckich, a przynajmniej ja go w niej znalazłem. Ustawodawca ujął kognicję sądów dyscyplinarnych bardzo szeroko, stwierdzając, że podlegają jej przewinienia polegające na naruszeniu ustawy i wydanych na jej podstawie aktów wykonawczych, naruszeniu statutu oraz naruszeniu zasad etyki łowieckiej. Nie widzę oczywiście żadnego problemu, jeśli chodzi o statut i etykę, ale wydaje mi się, że kwestia naruszenia ustawy – biorąc pod uwagę charakter związku – powinna podlegać jurysdykcji sądów powszechnych, a nie sądów dyscyplinarnych, bo naruszenie ustawy jest sprawą bardzo poważną. Wydaje mi się, że warto by się zastanowić nad umożliwieniem sądom powszechnym orzekania na przykład o pozbawieniu kogoś prawa do polowania w związku z popełnieniem takiego czy innego przestępstwa łowieckiego.

Kolejna istotna kwestia dotyczy przepisu, który mówi, że postępowanie dyscyplinarne toczy się równoległe z postępowaniem karnym. Problem polega na tym, że postępowanie dyscyplinarne... Aha, jest jeszcze zapis, który mówi, że jeżeli postępowanie dyscyplinarne zakończy się na przykład wykluczeniem ze związku czy pozbawieniem prawa do polowania, możliwe jest odwołanie do sądu powszechnego. No ale co będzie, jeśli zakończy się postępowanie dyscyplinarne, a potem sprawą zajmie się sąd powszechny... Sąd powszechny nie może być związany... Albo będzie odwrotnie: sprawa najpierw trafi do sądu powszechnego, a potem stanie się przedmiotem postępowania dyscyplinarnego. Moim zdaniem jest to niezgrane. Postępowanie dyscyplinarne powinno się toczyć po wydaniu wyroku przez sąd powszechny. Wtedy, po wyroku sądu, można orzekać o dodatkowych karach z tytułu postępowania dyscyplinarnego. Ale jeśli ktoś, kto najpierw został uniewinniony w postępowaniu karnym, a potem skazany w sądzie dyscyplinarnym, odwoła się znów do sądu powszechnego, to sąd powszechny będzie musiał zajmować się drugi raz tą samą sprawą. Widzę w tym pewien problem.

To tyle, jeśli chodzi o moje ogólne uwagi. Biuro Legislacyjne przedstawiło szczegółowe uwagi, z którymi się zgadzam. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Pan...

Zastępca Kierownika Działu Prawnego i Postępowania Dyscyplinarnego w Zarządzie Głównym Polskiego Związku Łowieckiego Marcin Pasternak:

Marcin Pasternak, Polski Związek Łowiecki.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo!

Chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan mecenas. My prezentujemy trochę inny pogląd niż przedmówca. Chciałbym zacytować Wysokiej Komisji fragment uzasadnienia wyroku Trybunału Konstytucyjnego w przedmiotowej sprawie, czyli wyroku K 21/11, w którym Trybunał stwierdza, że „w każdej sprawie dyscyplinarnej, która była przedmiotem rozstrzygnięcia w pozasądowym postępowaniu dyscyplinarnym, ustawodawca musi zapewnić prawo do wszczęcia sądowej kontroli postępowania dyscyplinarnego i zapadłego w jego wyniku orzeczenia”. Z tego stwierdzenia wynika, że jeżeli zostanie wszczęte postępowanie dyscyplinarne, to niezależnie od tego, czy wcześniej w tej sprawie toczyło się postępowanie karne przed sądem powszechnym, prawem każdego ukaranego w drodze postępowania dyscyplinarnego jest odwołanie się do sądu powszechnego, który sprawdzi, czy postępowanie dyscyplinarne toczyło się prawidłowo. To są dwa niezależne, Wysoka Komisjo, postępowania. Nie widzimy w tej sprawie żadnej sprzeczności.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Taki jest pański pogląd. Mnie, mimo że nie jestem prawnikiem, nie wydaje się on sensowny, ale proszę mi wybaczyć, bo mogę się mylić.

Bardzo proszę.

Naczelna Izba Kontroli, tak?

Dyrektor Departamentu Środowiska w Naczelnej Izbie Kontroli Anna Krzywicka:

Tak, Anna Krzywicka.

Nie mogę się zgodzić z przedmówcą, bo jeśli chodzi o postępowanie dyscyplinarne, to we wszystkich ustawach kwestia wygląda tak, że jeżeli sprawa toczy się przed sądem powszechnym, to zawieszają się postępowanie dyscyplinarne.

Mam też wątpliwości, jeśli chodzi o ograniczenie obwinionemu prawa wyboru adwokata czy radcy prawnego. Myślę, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na etapie postępowania dyscyplinarnego była to osoba z wykształceniem prawniczym, a nie tylko... Bo to obwiniony wybiera osobę, z którą chce współpracować. Inaczej jest przed sądem – tam ustawy określają, kto może... A w przypadku większości postępowań dyscyplinarnych nie ma takich ograniczeń. Często mogą w nich występować nawet sami pracownicy, którzy nie mają przecież wykształcenia prawniczego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?
Bardzo proszę.

**Kierownik Działu Hodowli
w Zarządzie Głównym
Polskiego Związku Łowieckiego
Bartłomiej Popczyk:**

Bartłomiej Popczyk, Zarząd Główny Polskiego Związku Łowieckiego.

Pani Przewodnicząca, chciałbym się odnieść do uwagi Biura Legislacyjnego dotyczącej art. 42da, gdzie proponuje się zastąpienie wyrazów „samce zwierziny płowej” wyrazami „łośi, jeleni, danieli, saren”. Jest to zapis, który wprowadza dużo większe restrykcje niż założone przez ustawodawcę w projekcie, ponieważ nie ogranicza zakazu polowań tylko do samców, ale zakazuje polowania na osobniki obu płci, w tym też na młodzież. Bo mowa tylko o gatunkach: „łośie, jelenie, danieli, sarny”. Zapis zaproponowany przez Biuro Legislacyjne sugeruje wprowadzenie zakazu polowania na osobniki danych gatunków w całości. Ten zapis jest dużo bardziej restrykcyjny niż zapis zawarty w projekcie.

Słuszne za to wydaje się zastąpienie pojęcia „mufłony”, pojęciem „samce mufłonów”, bo określa to płęć osobników w przypadku tego konkretnego gatunku. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

**Zastępca Kierownika
Działu Organizacji i Szkolenia
w Zarządzie Głównym
Polskiego Związku Łowieckiego
Piotr Jenoch:**

Piotr Jenoch, Polski Związek Łowiecki.

Chciałbym się odnieść do jeszcze jednej uwagi zgłoszonej przez Biuro Legislacyjne, a mianowicie do uwagi dotyczącej kwestii powoływania sędziów przez Naczelną Radę Łowiecką. Nie jest prawdą, że Naczelna Rada Łowiecka podlega postępowaniu dyscyplinarnemu, bo żaden z organów zrzeszenia nie podlega postępowaniu dyscyplinarnemu. Krajowy Zjazd Delegatów, sprawujący najwyższą władzę w Polskim Związku Łowieckim, też jest organem zrzeszenia i idąc tokiem rozumowania Biura Legislacyjnego, można by stwierdzić, że i on podlega postępowaniu dyscyplinarnemu. Postępowaniu dyscyplinarnemu podlegają tylko członkowie tworzący te organy, poszczególne osoby fizyczne. Różnica polega tylko na tym, że w skład Naczelnej Rady Łowieckiej wchodzi pięćdziesięciu dziewięciu członków zrzeszenia, a w skład Krajowego Zjazdu Delegatów – około dwustu czterdziestu członków zrzeszenia. Niewłaściwe jest założenie, że sędziów czy rzeczników dyscyplinarnych powinny wybierać osoby, które nie są członkami organizacji.

Jeżeli chodzi o stwierdzenie, że takie rozwiązanie nie jest spotykane w innych ustawach, to chciałbym zwrócić uwagę na ustawę o komornikach sądowych, zgodnie z którą sprawy dyscyplinarne rozpoznaje komisja dyscyplinarna powoływana przez Krajową Radę Komorniczą, której odpowiednikiem w PZŁ można nazwać Naczelną Radę Łowiecką, bowiem Krajowa Rada Komornicza jest wybierana przez Krajowy Zjazd Komorników.

Jeżeli chodzi o kwestię niezawisłość sędziów, to wydaje mi się, że została ona wystarczająco uregulowana w art. 35n ustawy.

Rozwiązanie przyjęte w ustawie jest korzystne zarówno od strony organizacyjnej, jak i finansowej, związanej z kosztami funkcjonowania organizacji. Dla przykładu podam dwie kwoty: koszt zorganizowania Krajowego Zjazdu Delegatów wynosi około 180 tysięcy zł, a jeśli chodzi o okręgowe zjazdy delegatów, to w zależności od okręgu koszty mogą sięgać nawet 20 tysięcy zł. I konieczność uzupełnienia składu Głównego Sądu Łowieckiego lub okręgowych sądów łowieckich czy też konieczność wyboru rzeczników dyscyplinarnych – a taka konieczność występuje wielokrotnie w ciągu roku, z przyczyn czysto ludzkich: zdrowotnych, osobistych – każdorazowo pociągałyby za sobą takie koszty dla Polskiego Związku Łowieckiego. Tak więc propozycja zastąpienia Naczelnej Rady Łowieckiej przez Krajowy Zjazd Delegatów jako organ wybierający sędziów i rzeczników nie ma w naszym przekonaniu absolutnie żadnego uzasadnienia. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?
Bardzo proszę, pan senator.

Senator Stanisław Gorczyca:

Dziękuję bardzo.

Pani Przewodnicząca! Wysoka Komisjo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Zgadzam się ze wszystkimi uwagami, które zostały przedstawione przez panią legislator, a przede wszystkim – i o tym chciałbym powiedzieć – z uwagą drugą, która dotyczy faktu, że Naczelna Rada Łowiecka, będąca organem podlegającym kontroli sądowej, sama wybiera sędziów sądów łowieckiego oraz rzecznika dyscyplinarnego, którzy później rozpatrują jej sprawy. Chciałbym zwrócić państwa uwagę na więcej takich zapisów w statucie Polskiego Związku Łowieckiego, które wydają się pozostałościami po dawnym ustroju. Statut do tej pory stanowi, że prezesa i sędziów Głównego Sądu Łowieckiego oraz Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i jego zastępców wybiera Naczelna Rada Łowiecka. Wybiera ona również przewodniczącego zarządu, zwanego Łowczym Krajowym, i członków zarządu. Okręgowe rady łowieckie powołują sędziów i rzeczników okręgowych oraz łowczych okręgowych, ale – uwaga – łowczych okręgowych powołuje się w uzgodnieniu z przewodniczącym zarządu krajowego. Czyli w Polskim Związku Łowieckim nowy łowczy okręgowy jest namasz-

czany przez starego, ustępującego przewodniczącego zarządu krajowego. I tak się to kręci. W związku z tym wyniki wyborcze wynoszą 99% albo 98% za.

Ogólnie rzecz biorąc, obecny statut Polskiego Związku Łowieckiego nie będzie przystawał do znowelizowanej ustawy – Prawo łowieckie, gdyż w wielu jego miejscach jest mowa o karach za nieprzestrzeganie obowiązków, o wykluczeniach i pozbawieniach praw, o postępowaniach dyscyplinarnych. I nawet zapis nowelizacji mówiący, że postanowienia statutu, które nie są sprzeczne z ustawą, zachowują swoją ważność, nie załatwia sprawy. Statut będzie w dużej części niezgodny z ustawą, dlatego dosyć pilnie będzie trzeba go zmienić. Ale nad ustawą procedujemy zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego.

Chciałbym zwrócić uwagę na jeszcze jedną sprawę, tak na marginesie. Zgodnie ze statutem do zakresu działalności zarządu głównego należy reprezentowanie Polskiego Związku Łowieckiego na zewnątrz. Czy któryś z parlamentarzystów widział kogoś z członków zarządu podczas prac nad ustawą – Prawo łowieckie? Gdzie są osoby, które zostały wybrane do tych zadań? Przecież prawem łowieckim zajmują się parlamentarzyści – posłowie i senatorowie. Dobrze by było, żeby ci ludzie, którzy decydują o prawie łowieckim, mogli chociaż raz na własne oczy zobaczyć zarząd Polskiego Związku Łowieckiego. Nie wiem, czy to jest tak trudne, żeby na te posiedzenie przychodził ktoś z zarządu, a nie pracownicy etatowi. Wygląda to trochę jak tak zwane państwo w państwie – my jesteśmy tak ważni, że załatwią to nasi etatowi pracownicy. Skoro przychodzi pan minister, licząc się z pracującym nad tą ustawą gronem osób, z senatorami i posłami, to nie wiem, dlaczego nie przychodzi prezes zarządu czy ktoś z Naczelnej Rady Łowieckiej.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani przewodnicząca pyta, jak się nazywa prezes zarządu. Pan Lech Bloch. Może państwo słyszeli takie nazwisko, ale nie jest to chyba osoba państwu znana. Na wszystkie nasze posiedzenia, jak powiedziałem, przychodzą etatowi pracownicy związku. Jest tu dzisiaj trzech panów. Ja nie mam nic przeciwko panom. Reprezentują panowie związek. Ale dobrze by było... Panowie też nie czuliby się chyba zbyt dobrze, gdyby przychodził do was i rozmawiał z wami któryś z naszych pracowników, gdyby dotyczyło to tak ważnych dla Polski spraw. Bo to są ważne sprawy dla stu szesnastu tysięcy myśliwych. Jest to chyba dosyć istotne.

Uważam, że ten projekt ustawy jest bardzo dobry dla Zarządu Głównego Polskiego Związku Łowieckiego, ale bardzo zły dla myśliwych, dla stu szesnastu tysięcy myśliwych. W związku z tym zgłaszam wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Mamy wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby przejąć poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę.

Senator Zdzisław Pupa:

Dyskusja wchodzi w decydującą fazę. Chciałbym zadać pytanie wynikające ze zgłoszonego przez pana senatora Gorczycę wniosku o odrzucenie ustawy. Jeżeli odrzucimy tę ustawę, to zostanie to, co było do tej pory?

(Wypowiedzi w te nagrania)

To jest proste pytanie.

Senator Stanisław Gorczyca:

Procedura legislacyjna jest następująca: na posiedzeniu plenarnym Senatu odbędzie się głosowanie...

(Senator Zdzisław Pupa: No i wtedy podejmiemy...)

...po czym projekt ustawy trafi do Sejmu, w Sejmie odbędzie się głosowanie, a następnie projekt trafi do prezydenta. Pan prezydent zdecyduje, czy podpisze projekt ustawy, czy skieruje go do Trybunału Konstytucyjnego, jeżeli uzna to konieczne. Ale dzisiaj trudno przewidzieć, co zrobi pan prezydent, kiedy ta ustawa do niego trafi. Nie wiadomo też, jakie będzie stanowisko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak. ...Sejmu.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Szanowni Państwo!

To już nie jest nasza, senacka ustawa, tylko zupełnie nowa ustawa. Nasza ustawa została odrzucona na posiedzeniu Sejmu. Został powołany zespół do opracowania nowej ustawy – Prawo łowieckie. Ta ustawa trafiła do nas zgodnie z normalną procedurą. I my możemy na przykład złożyć wniosek o jej odrzucenie. Jeżeli wniosek komisji zostanie poparty na sesji plenarnej, to nie będzie ustawy i rzeczywiście zostanie ta, która była do tej pory, stara. A jeżeli ustawa nie zostanie odrzucona, to wróci do Sejmu, gdzie zostanie przyjęta bądź jeszcze poprawiona, a następnie trafi do prezydenta.

Senator Zdzisław Pupa:

Jestem senatorem od niedawna i nie miałem jeszcze okazji uczestniczyć w procedurze, o której mówił senator Gorczyca. Dla mnie jest to zaskakujący zwrot. Rozumiem, że projekt senacki przepadł w Sejmie, ale Sejm podjął działania zmierzające do poprawienia istniejącej ustawy chociaż w części. Tak?

(Głos z sali: Tak.)

W takim razie nie rozumiem wniosku, żeby głosować przeciw tej ustawie.

(Senator Stanisław Gorczyca: Jeżeli mogę... To jest projekt przygotowany przez posła Wziątka i grupę innych posłów. I jest to projekt sejmowy.)

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Szkoda, że nie ma tu żadnego z nich.)

(Senator Stanisław Gorczyca: No szkoda, że nie ma wnioskodawców...)

Rozumiem, że możemy się obruszać na to, że miała miejsce taka sytuacja, ale nie wylewałbym dziecka z kąpielą. Tak to widzę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo!

Prosiłbym Biuro Legislacyjne o wyjaśnienie. Bo jeżeli Senat zdecyduje, że odrzuci ustawę, to ustawa wraca do Sejmu i tam nie będzie możliwości jakiegokolwiek ingerencji poselskiej w ten akt, tylko Sejm albo przyjmie sprzeciw Senatu, albo nie.

W moim przekonaniu propozycja zgłoszona przez pana senatora Gorczycę prowadzi do zablokowania możliwości udoskonalenia tego aktu, które mogłoby nastąpić poprzez przekazanie Sejmowi poprawek przedstawionych przez Biuro Legislacyjne, które w części na pewno są racjonalne. Dlatego apelowałbym o rozważenie tej kwestii. Czy nie lepiej poprawić ten akt poprzez zaproponowanie stosownych poprawek? Trudno wyrokować, co się stanie w Sejmie, ale nie wydaje mi się, żeby Sejm, który pewnie zdecydowaną większością głosów przyjął nowelizację ustawy – Prawo łowieckie, pod presją senatorów, którzy chcieliby odrzucić tę ustawę, zdecydował, że wyrzuci do kosza wynik kilkumiesięcznych prac. Myślę, że bardziej racjonalne byłoby pochylenie się nad poprawkami, udoskonalenie tego aktu, niż wyrzucenie go do kosza, przynajmniej na poziomie senackim.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Chciałabym jeszcze tylko zauważyć, że w opinii pana mecenasa Daniłowicza ustawa sejmowa nie wypełnia w całości orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Czy tak jest? Proszę Biuro Legislacyjne o utwierdzenie mnie w moim przekonaniu, że ustawa nie realizuje w pełni tego orzeczenia.

Główny Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Danuta Drypa:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Mówiłam już wcześniej, że projekt poselski spotkał się z zarzutem, że nie w pełni wykonuje orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. W trakcie prac projekt został poprawiony – wprowadziliśmy niewielki stopień, ale został poprawiony. Tak że zarzut, że ustawa nie wykonuje w pewnych aspektach orzeczenia Trybunału... Należy powiedzieć, że obecnie wykonuje je w pełni.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam bardzo, jeśli można, to kolega chciałby jeszcze coś dodać.

Przewodniczący Jadwiga Rotnicka:

Bardzo proszę.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Panu mecenasowi można przyznać rację, jeśli chodzi o inne postępowania niż postępowanie dyscyplinarne. Statut Polskiego Związku Łowieckiego do tej pory przewiduje postępowanie dyscyplinarne, postępowanie porządkowe i postępowanie dyscyplinujące. Jest to rozróżnienie nietypowe, ale dopuszczalne. W innych w organizacjach nie ma aż tylu rodzajów postępowań. Niebezpieczeństwo może polegać na tym, że oprócz postępowania dyscyplinarnego, które regulujemy – czy to we wcześniejszym projekcie senackim, czy w obecnym projekcie sejmowym – określając wyraźnie katalog kar i możliwość odwołania się do sądu, zostanie przeprowadzone postępowanie porządkowe, które nadal jest przewidziane, a w którym Polski Związek Łowiecki utrzyma – bo teraz jest taka możliwość – kary, których nie powinno być. W postępowaniu porządkowym, wedle statutu, można nałożyć takie kary jak zawieszenie w prawach wykonywania polowania na okres do roku i zawieszenie w prawach członka koła na okres do roku. Byłoby to naruszeniem konstytucyjnych czy ustawowych praw i wolności.

Senacki projekt przewidywał – na wszelki wypadek, chociaż tego typu przypadki są rzadkie, ale przewidywaliliśmy to – że związek może prowadzić inne postępowania niż postępowania dyscyplinarne, ale w tych postępowaniach nie można wymierzać kar, które równałyby się karom przewidzianym w ustawie, czyli kar ograniczających ustawowe czy konstytucyjne prawa lub wolności, jak na przykład kary zawieszenia prawa do polowania. W projekcie, który został uchwalony przez Sejm, tego nie ma. A więc rzeczywiście może być tak, że związek nie wykreśli ze statutu postępowania porządkowego i nadal będzie mógł skazywać na dowolne kary za czyny z dowolnie ustalonego katalogu – bo tego nie regulujemy. Bo taka może być interpretacja związku: ustawodawca nie zabronił nazywania pewnych postępowań inaczej niż postępowanie dyscyplinarne. Wystarczy zmiana nazwy. Trybunał nie odniósł się do tej sprawy wprost w swojej sentencji, choć w uzasadnieniu wyroku stwierdził, że w statucie istnieją inne rodzaje postępowań, ale nałożone w ich wyniku kary nie powinny naruszać konstytucyjnych praw i wolności. To może być problemem. Pewnym rozwiązaniem tego problemu byłoby – ale teraz nie jesteśmy chyba w stanie tego wprowadzić – to, co pierwotnie proponował Senat: skoro już związek może regulować w statucie takie sprawy, to na wszelki wypadek ustawodawca powinien wprowadzić taki przepis, który mówiłby, że właściwy minister ma prawo kontrolować statut, sprawdzając, czy nie zawiera on zapisów wykraczających poza to, o czym mowa w samej ustawie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan senator Skurkiewicz.

Senator Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Mam jeszcze jedno pytanie. Przepraszam za spóźnienie, nie mogłem uczestniczyć od początku w tej części posiedzenia Komisji Środowiska. Czy rząd przedstawił swoje stanowisko w sprawie projektu ustawy? A jeśli nie, to byłbym wdzięczny, gdyby pan minister zechciał przedstawić stanowisko rządu w tej sprawie.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Oczywiście pierwszeństwo głosu, że tak powiem, mieli projektodawcy. Niestety nikogo z Sejmu nie było, a pan minister też się wtedy nie wypowiadał. Teraz bardzo prosimy o wypowiedź.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Środowiska
Janusz Zaleski:**

Dziękuję bardzo, Pani Przewodnicząca.

Nie znaczy to, że umywałem ręce.

Historycznie rzecz ujmując, było tak: nad projektem ulepszenia ustawy pracowały Senat, Sejm i Ministerstwo Środowiska, które, jak już kiedyś mówiłem, było nieco wolniejsze, a więc rozpatrywane były tylko dwa projekty: poselski i senacki. W związku z tym rząd nie zajmował stanowiska. Ale wydaje mi się, że wszystkim nam zależy na tym, żeby rozwiązanie, które zostanie przedstawione w wyniku dzisiejszego posiedzenia komisji, a później posiedzenia Senatu, realizowało postanowienia Trybunału Konstytucyjnego. Nie wnikając w szczegóły, powiem, że po wysłuchaniu przedstawionych tutaj licznych opinii, mówiących o pewnych gruntownych sprzecznościach wynikających z tego projektu, doszedłem do wniosku, że należałoby wziąć te opinie pod uwagę przy kształtowaniu opinii komisji. Tylko tyle. Dziękuję.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Do rozważenia są uwagi zgłoszone przez Biuro Legislacyjne i wniosek zgłoszony przez pana senatora Gorczycę.

Czy ktoś z państwa chce przejąć poprawki, które zaproponowało Biuro Legislacyjne?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę. Pan senator Zdzisław Pupa, tak?

A pan senator Gorczyca podtrzymuje swój wniosek?

(Senator Stanisław Gorczyca: Podtrzymuję swój wniosek.)

Wobec tego są cztery poprawki zgłoszone przez Biuro Legislacyjne i przejęte przez senatora Zdzisława Pupę...

(Głos z sali: Pięć.)

Przepraszam, pięć. ...I wniosek o odrzucenie ustawy w całości.

Najpierw przegłosujemy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Proszę?

(Głos z sali: Najdalej idący...)

Tak, tak.

Skoro nie ma więcej głosów w dyskusji...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy coś jeszcze jest niejasne? Nie.

Najpierw zagłosujemy nad wnioskiem najdalej idącym, czyli wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości, a jeżeli on nie uzyska większości, to będziemy głosować nad poprawkami przejętymi przez pana senatora Pupę.

Gotowi?

Kto z państwa jest za tym, aby odrzucić ustawę w całości? Proszę o podniesienie ręki. (5)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję. Komisja Środowiska wnosi o odrzucenie ustawy w całości.

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: A sprawozdawca?)

Aha, przepraszam. Myślę, że sprawozdawcą będzie pan senator Gorczyca, ponieważ jest on od dawna zaangażowany w te kwestie i dobrze się w nich orientuje.

Czy jest zgoda, Szanowni Państwo?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Dobrze.

Zamykam ten punkt porządku obrad i zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 16 minut 51)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii